Nr. 11. We Lwowie, Czwartek 1. Czerwca 1882. Rok II.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Całorocznie z przesyłką pocztową 3 zł. — ct.
Półrocznie „ 1 60 „
Ćwierćrocznie „ — „ 80 „
We Lwowie bez przesyłki:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.,
Półrocznie 1 „ 20 „
Ćwierćrocznie — 60 „
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: „Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują Administracya „Samorządu“ we Lwowie, Rynek l. 7. tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy, zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte o niedopłaty numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załącznikiże „Samorządu“ według umowy jak najtaniej.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie*

Od Wydawnictwa.

Dla uniknięcia przerwy w dalszéj wysyłce „Samorządu“ uprasza się o szybkie odnowienie przedpłaty i o pokrycie wszelkiej zaległości według skazówek, podanych liczbami na *adresie*. Równocześnie można nadsyłać datki na „fundacyą pamiątkową im Ignacego Łukasiewicza“.

***Nowi prenumeratorowi* mogą w każdéj chwili wstępować, na żądanie odeszle się im bezzwłocznie wszystkie numera tegorocznie i zeszłoroczne za dopłatą tylko 50 ct.**

Przy wprowadzeniu możliwych ulepszeń staramy się, aby *każdy numer „Samorządu“ stanowił dla siebie skończoną całość!*

Ponieważ dochodzi nas z Nowego Sącza wiadomość, iż pewne indywiduum, mieniące się współpracownikiem „Samorządu“ wyłudziło od tamtejszego p. Prezesa Rady pow. jakąś kwotę na nieznany cel, oświadczamy, że tak ten, jak i każdy, nieposiadający potwierdzenia od naszej Redakcyi, jest szalbierzem; dlatego prosimy o demaskowanie oszustów i o donoszenie nam o każdorazowym wypadku podobnego samozwańca.

Emigracya żydowska z Rosyi.

Napływ wychodźców żydowskich z Rosyi do kraju naszego w zamiarze udania się do Ameryki, osiedlenie się czasowe w barakach i miejscach niedogodnych w okolicy Brodów, i rozłażenie się za jałmużną po niektórych miastach i powiatach Galicyi, — napawają ludność tutejszą przestrachem przyjęcia drugiego nieproszonego gościa tj. cholery azyatyckiej, która towarzyszyć zwykła ludowi rosyjskiemu, czy on ubrany jest w szynelę czy w hałat. Najlepszym tego dowodem jest rok 1849. i od owego czasu zaaklimatyzowana u nas słabość zaraźliwa. Przepisy odnośne do włóczęgów i próżniaków z 10 maja 1873. zostaną martwą literą wobec przełożonych gmin wiejskich, niewykonywających policyi miejscowej w należyty sposób, zaś w miastach znajdzie zubożały tłum emigrantów, uciekający przed prześladowaniem i grabieżą, pomiędzy współwiercami z prawdziwego politowania szybkie schronienie, i pomnoży bez wątpliwości i tak już bardzo liczną ludność tutejszokrajowych żydów. Dodajmy do tego, że większa część wychodźców żydowskich nie posiada ani odpowiednich wiadomości i nauk, ani kapitałów, ani szczerej chęci do uczciwej pracy, powiększy więc przy rozsiedleniu się po kraju tylko warstwę tych starowieców-żydów, co acz korzystają z swobód obywatelskich w równéj z chrześcijanami mierze nie chcą się zlać z resztą narodu naszego, — a pojmiemy całą grozę obecnego położenia Galicyi.

Usuwając wszelką kwestyą polityczną i religijną na bok, gdyż stoimy silnie przy równouprawnieniu obywateli wszelkich wyznań, ale biorąc tylko kwestyą społeczno ekonomiczną obecnej chwili pod rozwagę, widzimy wielkie niebezpieczeństwo w nagromadzeniu się obcych żywiołów w zubożałej prowincyi, obawiamy się szkodliwego oddziaływania stąd na niższe warstwy społeczeństwa, które z niechęcią patrzą na innowierczych przybyszów, mowiących niezrozumiałym językiem. Zresztą kraj nasz nie jest tak bogaty, aby utrzymywać mógł emigrantów żydowskich, wyczekujących chwili transportów; chociaż nieprawdą jest, aby owi wychodźcy pozbawieni byli wszelkiego mienia, każdy posiadał przecież jakiś majątek przed wychodźtwem, które oddawna było ułożone. Dlatego byłoby pożądaném, aby bogatsi emigranci w drodze kolekty zebrali potrzebny do podróży kapitał i zaraz kraj opuścili, a uboższym aby tutejsi współwyznawcy i litościwi obywateli w drodze rozpisanych składek przyszli na pomoc i ułatwili im jak najrychlejszy wyjazd. Namiestnictwo zapewniło nas wprawdzie o bacznem czuwaniu nad ewidencyą przybyszów, jak i o szybkiem ich wytransportowaniu z Galicyi, — mimo to spada na Reprezentacye powiatowe i gminne sumienny obowiązek: z ścisłą skrupulatnością śledzić za każdym wypadkiem samowolnego emigrantów osiedlania się i zagnieżdżania nagminnych chorób, kontrolować nowoprzybyłych i powiększających ciemny proletaryat wychodźców. Wspólnemi tylko siłami, ofiarą i kontrolą publiczności, zdołamy od kraju oddalić fatalne w następstwa skutki teraźniejszej emigracyi żydów z Rosyi. *T.*

Rada państwa.

(Sprawozdanie specyalnego korespondenta.)

Wiedeń dnia 30. maja.

O zamkniętéj w dniu 26. bm. sesyi Rady państwa mógł z całą słusznością wyrazić się Cesarz, że obfitowała w wielką liczbę ważnych i szybko załatwionych spraw. W uzupełnieniu systematycznie przytaczanych uchwał podajemy następujące, które nas najbliżéj obchodzą. Obie Izby przyjęły przedłożenie rządowe o nadaniu Bankowi krajowemu w Galicyi „prawo ściągania procentów od wierzytelności i rat dorocznych“ w drodze exekucyi politycznej, lecz dłużnik będzie miał prawo wniesienia skargi sądowej z zażądaniem zawieszenia exekucyi, jeżeli jego zarzuty opierają się na zupełnie dowodowych dokumentach. Dalej uchwalono: uwolnić od stemplów i należytości skarbowych 2 pożyczki krajowe, które Wydział krajowy w sumie 1,100.000 zł., (na wyposażenie Banku kraj.) i 1,919.400 zł. na cele konwersyi zaciągnie; nadto przyjęto: uzupełniające kredyta na pomnożenie rewizorów bydła (33.000 zł.) i granicznej żandarmeryi (111.200 zł.) w Galicyi, przedłożenie o połączeniu gal. kolei Transwersalnej z Węgrami (od Żywca do punktu koszycko - bogumińskiej kolei), ustawy o taryfie celnej, o subwencyi dorocznej ze skarbu dla stowarzyszenia emerytalnego osób ze służby pocztowej po wsiach, o pocztowych kasach pożyczkowych i o noweli wyborczej, przyznającej prawo wyborcze osobom płacącym 5 zł. podatku.

Z powziętych rezolucyj i wezwań do rządu wymieniamy ważniejsze: o potrzebie święcenia niedzieli, o zaradzeniu przeciw nadpływowi żydów rosyjskich, o zniżeniu procentów zwłoki za nieopłacone podatki od 100 zł. zamiast $1^1/_2$ ct. tylko 1 ct., o urządzeniu takiem depozytów, by państwo i strony interesowane były zasłonięte od szkód wynikających z przedawnienia obligacyj w depozycie będących. Izba poselska odstąpiła rządowi do zbadania i ewentualnego uwzględnienia petycye: gminy Milno (obok Załoziec) o wynagrodzenie 800 zł. za zagrabienie mieszkańcom tej gminy 20 sztuk bydła przez złodziejów zakordonowych; kilkudziesięciu gmin kołomyjskich i bohorodczańskich o bezpłatne używanie wody solnéj w Kluczowie, lub o wyrabianie i sprzedaż taniej soli dla bydła; niektórych mieszkańców pow. turczańskiego o zaradzenie anomalii w funkcyonowaniu przeszło 6 lat tamtejszej Rady powiatowej, wreszcie słuszną skargę członków Reprezentacyi pow. w Żydaczowie o zaradzeniu bezprawia, z jakiem tamtejsza Rada pow. jeszcze przed rozstrzygnięciem rekursów przeciw wyborowi delegatów z grupy miejskiej ukonstytuowała się i nie została mimo to rozwiązaną. (W Żydaczowie wszystko możebne! P. R.)

Komisya przemysłowa ukończyła prace około projektu ustawy przemysłowéj, gdzie zmieniono ustęp o polubownych sądach, tak że na sesyi jesiennéj przyjdzie zaraz pod obrady. P. Minister rolnictwa przyrzekł przedłożyć ustawę o prawie rybołowstwa, uwzględniającem życzenia różnych krajów. Kilka dni przed odroczeniem Izb ustawodawczych wniósł p. minister przedłożenie o uregulowaniu prawa exploatacyi minerałów żywicznych w Galicyi i na Bukowinie, które przekazano komisyi osobnéj z 15 członków (tu należą pp. Chamiec, Dzwonkowski i Zatorski); ten projekt naftowy odpowiada treści uchwały Sejmu naszego według referatu posła Fedorowicza gdyż utrzymuje w zasadzie prawną przynależność żywicy ziemnej do gruntu, szanuje prawa własności i wyłącza górnictwo naftowe w Galicyi z pod przepisów powszechnéj ustawy górniczéj.

W końcu zaznaczyć nam wypada szczęśliwy wybór deputowanych do Delegacyi wspólnych, dzięki czemu autonomiczne stronnictwo posiada w nich po raz pierwszy liczebną przewagę, — tudzież serdeczne pożegnanie posłów Koła polskiego na ostatniem posiedzeniu, na którém prezes dr. Grocholski podniósł, że Polacy nie przestaną pracować w duchu wzmocnienia i rozszerzenia autonomii krajów przy popieraniu rządu, przestrzegającego sumiennie uprawnionych żądań wszystkich narodowości. Wszystko to pięknie, — ale prosimy raz o namacalne dowody tego zapału do rozwoju swobód autonomicznych!

Dr. X.

Wydział krajowy.

W dziale gospodarstwa krajowego podjął Wydział następujące czynności. Wskutek uchwały sejmowéj, którą polecono Wydziałowi kraj. wygotowanie projektu ogólnéj ustawy o rybołowstwie, wystósowano do Prezydyum Namiestnictwa zapytanie: czy rząd zamierza przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi projekt ustawy o rybołowstwie lub przynajmniéj o ochronie ryb? zarazem zaś dołączono prośbę, aby Prezydyum udzieliło Wydziałowi materyału, zebranego przez Namiestnictwo do ustawy o rybołostwie, jeśliby rząd żadnego projektu w tej sprawie dla Sejmu kraj. nie przygotowywał. Na życzenie Namiestnictwa polecono dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach, aby przy współudziale i pod kierownictwem c. k. weterynarza krajowego wykonywała na bydle folwarku dublańskiego próby rozmaitych sposobów piętnowania i cechowania bydła rogatego. Upoważniono p. Z. Kahanego, adjunkta szkoły dublańskiéj, do zwiedzenia kosztem funduszu krajowego jarmarków końskich,

Dr. FERDYNAND WEIGEL

Prezydent król. stoł. miasta Krakowa.

Jeśli które miasto znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że ma zawsze dzielnych burmistrzów, to niezawodnie Kraków! Na dowód dość przytoczyć nazwiska trzech ostatnich prezydentów: Dietl, Zyblikiewicz i Weigel. — Obecny prezydent jest Krakowianinem z krwi i kości, pochodzącym z rodziny niemieckiéj od kilku wieków w Krakowie osiadłéj, gdzie od XVI. wieku przybierając do nazwiska polski przydomek „Wierzchowskich“ piastowała przednie dygnitarstwa miejskie. Ojciec jego rodził się również w Krakowie, uczęszczał tam do szkół i następnie będąc urzędnikiem Izby obrachunkowéj używał w mieście wzięcia i szacunku. Ferdynand Weigel skończył uniwersytet we Lwowie i tu się doktoryzował na wydziale prawniczym, ale miłość rodzinnego miasta pociągnęła go pod Wawel, gdzie czas jakiś praktykował w sądzie, otworzył kancelaryą adwokacką i zamierzał poświęcić się zawodowi profesorskiemu na katedrze filozofii prawa i prawa narodów. Wrogie polskości czasy stanęły temu zamiarowi na przeszkodzie, musiał zadowolnić się skromną ale pracowitą posadą sekretarza uniwersytetu, którą przez kilka lat zajmował. Wybrany w r. 1866. do Rady miejskiéj, w któréj stale od téj pory zasiada, zwrócił się w właściwą sobie kolej ekonomicznych zajęć, podniecionych powołaniem go na ważny urząd sekretarza Izby handlowéj w Krakowie. Nadto objął i wzorowo redagował przez kilka lat dział gospodarczo-przemysłowy w *Czasie*.

W r. 1869. powołała go jednogłośnie Izba handlowa na *posła* do Sejmu, który przez siedm lat (od r. 1869—1876 aż do złożenia przez Weigla mandatu) zyskał w nim pracownika wielkich zdolności i wielostronnego wykształcenia a interesa ekonomiczne kraju znakomitego reprezentanta. Posiadając bowiem praktykę sądową i adwokacką, fiskalną i uniwersytecką, oddając się specyalnie studyom ekonomicznym na posadzie sekretarskiéj, tudzież jako radca miejski i referent sekcyi skarbowéj, miał sposobność rozpoznania różnych interesów gospodarstwa krajowego i miejskiego, — okazał się w Sejmie prawdziwą siłą i zabłysnął wysokim talentem w naszej delegacyi w Wiedniu. Przy niezmordowanej pracy umiał Weigel sprostać i ciężarowi obowiązków posła i tym zadaniom, jakie mu nadawała Izba handlowo-przemysłowa, któréj był główną sprężyną, i w Radzie miejskiéj, w któréj zajął miejsce *wiceprezydenta*. Obdarzony łatwą i płynną wymową brał udział w każdéj ważniejszéj dyskusyi politycznéj, głównie jednak poświęcał się sprawom ekonomicznym, pracując w komisyach, stawiając wnioski i interpelacye. Interesa miejscowe Krakowa i sprawy handlu krajowego miały w nim zawsze dzielnego i światłego poplecznika.

Z działalności dr. Weigla w Radzie państwa znane są liczne mowy w Izbie, wypowiedziane biegle i poprawnie po niemiecku, a mniéj znane prace w komisyach, zachody poza sferą parlamentarną w sprawach publicznych i w chętnem popieraniu różnych spraw bądź korporacyjnych, bądź osób prywatnych. Koło polskie korzystając z świetnéj wymowy poruczało mu często ważne do obrony przedmioty, z czego wywiązywał się zawsze należycie i trafnie, przez co zdobył sobie wzięcie i posłuch u wszystkich stronnictw. Pamiętną pozostanie na zawsze mowa dr. Weigla w sprawie prowizoryum biskupstwa krakowskiego i rządów dyecezyi; dzięki śmiałemu jego głosowi niebawem ta kwestya wzięła szczęśliwy obrót i dziś mamy zacnego pasterza w osobie x. biskupa Dunajewskiego. Liczne zasługi poselskie i obywatelskie zdziałały, że podczas ostatnich wyborów do Rady państwa był dr. Weigel popierany przez wszystkie odcienia opinii, w dowód zaufania ogółu krakowskiego.

Gdy dr. Zyblikiewicz powołany został na Marszałka krajowego, w miejsce jego wybrała Rada miejska 17. lutego 1881. prezydentem dr. Weigla, który celem oddania się całkowicie usługom miasta, złożył mandat poselski. Pierwszy rok rządu burmistrzowskiego wykazuje, że dr. Weigel wziął się gorliwie do spraw miejskich, bo dokonał reorganizacyi Magistratu, krząta się około budowy kolei wicynalnej, teatru, wodociągów, tramwayów itd., opiekuje się szkołami, rękodziełami i handlem. Wykonanie wielu rozległych planów teraźniejszego prezydenta trafia na największą trudność, tj. na brak pieniędzy w kasie miejskiéj. A jednak kraj i miasto rodzinne oczekują po nim przeprowadzenia tak wielkich zadań, jak odnowienia zamku Wawel, postawienia na rynku głównym pomnika Mickiewicza i sprowadzenia z obczyzny drogich zwłok wieszcza Adama do Krakowa. Zapewne potrzeba będzie na zrealizowanie tych przedsięwzięć dużo czasu a więcéj funduszów, — lecz że zapobiegliwość dr. Weigla wszelkie przeszkody usunie i życzenia obywatelstwa i narodu naszego spełni, mamy niemal uzasadnioną pewność.

Mat.

Jak było i jak jest?

Kiedy jeszcze młody byłem,
Nęcił mię, czarował świat;
Z nim wesoło, hucznie, żyłem...
A dziś wołam: *biers go kat!*

Gdzie przyjaciół liczne grona
Spólników młodzieńczych lat?
Serce do nich biegło z łona...
A dziś woła: *biers ich kat!*

Miłość także mię nęciła,
Cudny wonny był jéj kwiat!
Ona słońcem życia była...
Dzisiaj wołam: *biers ją kat!*

W nauce szukałem chluby,
Lecz żyjąc z nią za pan-brat,
Poznałem, że plecie duby...
A więc wołam: *biers ją kat!*

Chciałem zdobyć liść wawrzynu,
Ale dziś, to zbytni grat;
Na co komu wielkość czynu?...
Więc wawrzynie, *biers cię kat!*

Ciebie tylko, cnoto! ciebie
Coś tu pastwą pęt i krat,
Wielbię, jak Boga na niebie,
I nie wołam: *biers cię kat!*

J. kr. S.

WIANEK HALINY.

(Według baśni ludowéj.)

Gdzie błękitna Wisła płynie po mazowieckiéj równinie, leżała wieś nad jéj strugą a w tej wiosce dziewcząt wiele, jedna piękniejsza nad drugą. Najkrasniejszą ze wszystkich dziewcząt była biedna sierota Halina. Inne zamo-

które się w kwietniu b. r. w Mościskach, Rzeszowie, Tarnowie i Tarnopolu odbywały. Wskutek petycyi sejmowej oddziału lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego, postanowiono ustanowić na próbę nauczyciela wędrownego dla rozpowszechnienia pomiędzy włościanami wiadomości z dziedziny rolnictwa i hodowli bydła; na pokrycie wydatków wyznaczono 150 zł. W myśl uchwały kuratoryi kraj. szkół roln. w Dublanach mianowano tamże assystentami pp. dr. St. Kruszyńskiego i dr. A. Prażmowskiego oraz pierwszego bezpłatnym docentem zoologii w tejże szkole. Upoważniono prof. dr. E. Wawnikiewicza, do urządzenia b. r. kursu gorzelniczego w Dublanach na podstawie zeszłorocznego programu.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości odezwę Namiestnictwa z oznajmieniem, iż asygnowaną została na rzecz funduszu krajowego kwota 10.000 zł. jako pierwsza połowa subwencyi rządowej na wystawienie nowego budynku dla krajowej szkoły gospodarstwa lasowego. Wskutek udzielenia sankcyi uchwale sejmowej co do oddania obecnego budynku szkoły lasowej jako ekwiwalent za 15.000 zł. (tj. połowę ceny kupna, należącej się za nabytą realność dla tejże szkoły). Wydział kraj. wydał stósowne zarządzenie celem przeniesienia szkoły do nowego budynku. Wykład inżynieryi leśnej w kraj. szkole gospodarstwa lasowego poruczono tymczasowo adjunktowi szkoły p. Z. Damianowskiemu. Z dotacyi stypendyjnéj udzielił Wydział krajowy stypendya i zasiłki: 10 słuchaczom wiedeńskiéj akademii rolniczej od 50—300 zł., 1 uczniowi wied. szkoły weterynaryi 200 zł., 15 uczniom szkoły weterynaryi we Lwowie od 50—150 zł., i 3 uczniom szkoły górniczej w Leoben. — Zawiadomiono wydziały Rad powiatowych w Łańcucie i Kolbuszowej o rozporządzeniu Namiestnictwa, zarządzającem ułatwienie w kontroli co do wydawania paszportów dla bydła w 30-kilometrowym pasie granicznym kontumacyjnym. Zażądano szczegółowych sprawozdań o robotach wykonanych w szybach i kopalniach z funduszu krajowego subwencyonowanych i kosztów tych robót; sprawozdania te przedłożone komisyi Rady górniczej a przypadające za wykonane prace raty subwencyi wypłacono. Zażądano od producentów olejów ziemnych nadesłania okazów produkowanej ropy i polecono chemiczne ich zbadanie pobierającym stypendya dla studyowania przeróbki chemicznéj naftowych produktów. Przyjęto do wiadomości dokładne sprawozdanie o badaniach geologicznych obszaru gorlicko-grybowskiego przez pp. Waltera i Dunikowskiego, i obszaru kossowsko-kołomyjskiego przez p. Zubera.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnej swéj szkatuły zapomogi gminom: Bojanice pow. ślidkiewskiego, Łęki pow. bialskiego i Baranie Peretoki pow. sokalskiego po 100 zł. na budowę szkoły, a gm. Żydatycze pow. lwowskiego 100 zł. na wewnętrzne urządzenie kościoła, gm. Twierdza pow. mościańskiego 50 zł. na restauracyą cerkwi, Byków pow. samborskiego 50 zł. na odbudowanie szkoły.

Trybunał apelacyjny we Lwowie orzekł (14. marca 1882. l. 2.862) w sprawie wyroku urzędu gminnego pewnéj wsi koło Sądowéj Wiszni, iż sąd cywilny nie może się wdawać w ocenienie wartości wyroku przez urząd gminny wydanego, któreto badanie przysłuża tylko przełożonym władzom administracyjnym.

Wydział krajowy Dr. Smolka objął urzędowanie w Departamencie gminnym.

Biała. Dnia 15. z. m. odbył się wybór *Zwierzchności gminnéj*. Burmistrzem wybrany został p. Franciszek Nahowski. dotychczasowy bardzo czynny wiceburmistrz, zastępcą burmistrza p. Edward Pfister. Daremnie używała klika Seelingerowska wszelkich środków po przeprowadzania swego „kulturtraegera", nie otrzymał ani jednego głosu! Nowych naczelników gminy jako ludzi powszechnie szanowanych i umiarkowanych, witamy serdecznie!

Brzeżany. Z funduszu ubogich wydała w ostatniém trzechleciu *Rada miejska* na wsparcie biednych tutejszego grodu raczem 697 zł.; prócz 2 stypendyów wyznaczała premie dla uczniów szkół ludowych męskiéj i żeńskiéj każdego roku po 25 zł., — ogółem na cele oświaty wydano w l. 1879—1881. razem 12.404 zł. 34 ct., niewliczając w to gmachów szkolnych, własność gminy stanowiących. Na utrzymanie komunikacyi tj. na bruki, chodniki, drogi miejskie itd. wydano razem 14.433 zł. 28 ct., prócz tego odrobiono w naturze 770 dni pieszych i 62 ciągłych, a w gotówce z uzyskanych wykupem prestacyjnych kwot wydano razem 975 zł. 78 ct., wskutek czego w 3 latach zmurowano: bruku kamiennego 1.202□m, chodników 531·20 m., ścieków 298 m., dostarczono razem 1.254 pryzm 2 mtr. kamienia tłuczonego, wreszcie zmurowano 5 nowych dróg i poprawiono prawie wszystkie ulice boczne. Dalej w ciągu trzech lat zbudowano nowy wodociąg, nową kostnicę i mieszkanie dla grobarza, nową kasarnię za 12.000 zł., zakupiono plac na rozszerzenie ulic, a ostatecznie znacznym kosztem uregulowano brzegi i oczyszczono potok przez Miasteczko płynący. (D. n.)

Brzeżany. *Wydział powiatowy* przeprowadził rozszerzenie publicznych dróg gminnych do szerokości 10 metrów, za pośrednictwem swego inżyniera p. E. L. Wskutek wniesionej skargi probostwa brzeżańskiego jako właściciela dóbr D. przeciw inżynierowi i Wydziałowi pow., najpierw do sądu pow. w Brzeżanach, potem po sądu wyższego we Lwowie, — zniósł wreszcie Trybunał najwyższy we Wiedniu (d. 28. lutego 1882. l. 1541) orzeczenie obydwu niższych sądów, odsyłając skarżące probostwo do właściwej *władzy autonomicznéj*, albowiem rzeczona droga jest gminną, zaś wedle §. 27. ustawy drogowej prawo modzrowania i zawiadywania dróg gminnych należy do kompetencyi Wydziału powiatowego; poczem przeto mylnie do sądu zwracany, a postępowanie wbrew przepisom ustawy przez sądy zostało przeprowadzone.

Buczacz. *Sprawy miejskie.* P. burmistrzowi Bern. Sternowi zawdzięczamy wiele już naprowadzonych ulepszeń w mieście, przedewszystkiem ustanowienie godzin urzędowych w Magistracie i uporządkowanie gminnej administracyi. Za niego uzyskano na 6 lat pobór dodatku do podatku konsumcyjnego, który tworzy największą rubrykę dochodów gminnych a nie jest tak uciążliwy dla mieszkańców, jak dodatek do podatków bezpośrednich; nadto uzyskano prawo poboru targowego i straganowego, który wydzierżawiony przynosi rocznie 1.400 zł., choć od téj opłaty uwolniono 12 rocznych jarmarków w celu podniesienia handlu. Zaprowadzono tu na mocy ustawy sejmowej z r. 1875. uzwąd rozjemczy dla jednania stron w sporze do wysokości 300 zł. Zwierzchność gminna przeprowadziła fundacyą pożyczkowéj kasy miasta Buczacza, z funduszów ściąganych karami w kwocie 1.200 zł. W tym celu uzyskał p. burmistrz pożyczkę 3.000 zł. w Kasie oszczędności we Lwowie na 3% na lat 15. Obrót kasowy wynosił z. r. 10.200 zł. a fundusz żelazny 5.500 zł. Miasto otrzymało pozwolenie podniesienia na 16 lat opłaty od nafty z 2 na 4 zł., co przynosi rocznie przeszło 2.000 zł. dochodu, który ma być obrócony na utrzymanie mającego tu powstać gimnazyum wyższego. W przeciągu 3 ostatnich lat wypłaciła gmina lekarstwa i wsparcie dla niezamożnych 1.279 zł. 46 ct. Z lat dawniejszych spłacono Wydziałowi krajowemu 497 zł. 57 ct. kosztów szpitalnych i wypłacono I. ratę na mający się budować szpital 750 zł. Co do czynności urzędu budowniczego: wystawiono w rynku i na niektórych głównych ulicach chodniki, naprawiono dwie drogi ulizne, wybudowano 4-klasową szkołę żeńską, której liczna frekwencya dowodzi konieczność potrzeby jéj założenia; wystawiono nowy most nad Strypą i wyrestaurowano stary i historyczny ratusz. Oto etego krótkim czasie dokonała Zwierzchność gminna, a idąc tym torem, upiększy coraz bardziéj miasto Buczacz. *Gł. St.*

Cieszanów. Członkiem *Rady pow.* wybrany został Zd. bm. p. Franciszek Zboriń, właściciel dobr.

Dolina. W skutek ostatniej uchwały *Rady gminnéj* cofającej zawieszą znanego lekarza W. złożył p. burmistrz, ze wszech miar prawy człowiek, swój urząd. Czy nie lepiéj było nie zrażać się niecną agitacyą i czekać rozstrzygnięcia rekursu?

Dolina. Członkami *Rady powiatowéj* z grupy gmin wiejskich wybrani zostali: p. Julian Sielski, adjunkt sądowy, i z probosze Alex. Baczyński, obaj z Bolechowa, zaś z gmin miejskich p. Karol Nigrin, hutmistrz salinary z Doliny.

Koszylowce miejscowość zostanie z dniem 1. stycznia 1883. wyłączoną z okręgu reprezentacyi powiatowej w Czortkowie i wcielóną do okręgu reprpow. w Zaleszczykach.

Kraków. Z trzech posiedzeń *Rady miejskiéj* (d. 17, 24 i 25. bm.) zasługują na zapisanie następujące sprawy: Prezydent podał do wiadomości wynik swych starań w Wiedniu, co do teatru i odnośnie kolei Transwersalnej, a mianowicie rząd przyczyniając się do reprezentyi centralnego budynku kwotą 6.000 zł. (Rada preliminowała na ten cel 1.700 zł.) zezwolił na otwarcie teatru w jesieni pod warunkiem, iż najdalej w ciągu 4—5 lat stanie nowy teatr; co do kolei Transwersalnej, to rząd uważa linią Podgórze-Skawina-Oświęcim za konieczną i nie odstąpi od niéj, oprócz tego zbudowaną będzie odnoga ze Skawiny na Kalwaryą i Suchą do kolei Transw., wreszcie połączenie tak ważnych punktów, jak Wadowice, Andrychów, Kęty, Biała, z Krakowem później będzie przeprowadzone. Rada miejska uznając w zasadzie potrzebę pomnożenia straży policyjnej wojskowej miasta o 20 żołnierzy, postanowiła dopłacać rocznie od 1. paźdz. br. żądaną kwotę 1.000 zł., dalej uchwaliła: odstąpić od budowę uniwersytetu przestrzeń 286 met. kw. z planów, które zyskają dwa razy tyle w innem miejscu (po żywej rozprawie), oświadczyć się przeciw osiedlaniu żydów rosyjskich w Galicyi, przedłużyć na 5 lat korzystniejszy kontrakt na dostarczenie gazu z Towarzystwem dessauskiem a zaniechać komicznego projektu (p. Grossego!) elektrycznego oświetlenia miasta dla braku wysokich kosztów. W sprawie naprowadzenia wodociągów ułożył inżynier p. Wł. Kluger obszerny i gruntowny memoryał wydrukowany i rozdany radnym dla bliższego rozpatrzenia się w nim.

Lwów. *Rada miejska* postanowiła d. 17. b. m. stałe zakupować 8—10 tysięcy metr. kw. kamienia ratyńskiego od towarzystwa przemysłowego; następnie przyjęła do zatwierdzającéj wiadomości zamknięcie rachunków funduszów gminy tudzież funduszów publicznych, zostających pod jéj zarządem, za r. 1879 (!); wreszcie uchwaliła instrukcyą dla wykonawczéj służby miejskiéj. Dwa posiedzenia Rady odwołano z powodu świąt izraelickich, — czy przedtem nie mogło zaglądnąć do kalendarza Prezydyum ?!.

Lwów. *Rada powiatowa* zebrała się dnia 19. maja pod przewodnictwem p. prezesa Abrahamowicza na plenarne posiedzenie. Najpierw sekretarz Merunowicz odczytał sprawozdanie z czynności Wydziału pow. w r. 1881. (podamy je następnie w streszczeniu!) przyczem zauważył radny p. Ubysz, że kilkakrotnie nie zastał w biórze p. sekretarza, na co odpowiada p. przewodniczący, iż nadal najlepiéj będzie, aby w razie oddalenia się lub nieobecności p. sekretarz zostawił swój adres. Komisya lustracyjna przeprowadziła szkontro rachunków i aktów kasowych Wydziału pow. za r. 1881., gdzie znalazła dochodu 51.941 zł., rozchodu 34.419 zł., pozostałość więc kasową 17.522 zł. w gotówce, obligacyach i walcrach, stwierdzono i udzielono Wydziałowi pow. absolutoryum z zarządu. Budżetów gminnych na r. 1882. nie zatwierdzała Rada, lecz unoważniła Wydział pow. do tej czynności (!). Dalej Rada uznała drogi z Jaryczowa do dworca w Barszczowiczach i z miasta Szczerca do dworca jako dojazdów kolejowych za potrzebne; odrzuciła zaś podanie p. Emila Torosiewicza w sprawie dojazdowéj drogi. Rada oświadczyła się mimo uzasadnionej opozycyi radnego p. Berhardta za rozdzieleniem kolonii Unterbergen (mającéj 10 gospodarstw i 14 domów) od Pobereżec i za utworzeniem osobnéj gminy (ślieczna to będzie gmineczka z kulturników złożona!). Wreszcie na wniosek p. Ubysza poruczono Wydziałowi pow., aby z Prus do Żydatycz przeprowadził drogę gminną zamiast połowéj.

Mielec. W ostatnich czasach *Rada miejska* zatwierdziła ogólny preliminarz na br. fundaceyi szpitala ubogich i ochronki Pinkass Kranza, oraz strutynowane przez komisyą rachunki gminne, fundusz ubogich i szarwarków za l. 1880. i 1881. Wreszcie uznając na wniosek p. burmistrza sprawę brukowania miasta za naglą, uchwaliła Rada wydzierżawić prawo poboru targowego z wolnej ręki na 2 lata, i uzyskanej stąd kwoty wraz z pozostałością kasową z r. 1881. w kwocie 6.000 zł. użyć ili tylko na brukowanie miasta, tudzież zaraz zająć się skupowaniem kamieni.

Mościska. *Wydział powiatowy* załatwił na posiedzeniu d. 9. bm. 14 spraw, między temi wydelegował komisyą do zbadania: czy zamierzony korczunek łasu 136 morgów w Dołhomościskach nie wywrze szkodliwego wpływu na stosunki ekonomiczne tutejszego powiatu; zarządził składkę w powiecie na pogorzelców Żmigroda; poparł petycyą Rady pow. w Rudkach w sprawie wychodźców żydowskich z Rosyi, zarządził rewizyą narzędzi pożarnych i szkontro kas gminnych w Mościskach i Sądowej Wiszni, zaprenumerował 5 egzemplarzy *Samorządu* dla gmin wiejskich, wezwał Wydział pow. w Samborze o udzielenie projektu budować się mającéj drogi z Sambora do granicy powiatu mościskiego, wreszcie odniósł się do Starostwa względem przeprowadzenia exekucyi prawomocnych orzeczeń Wydziałów krajowego i powiatowego przeciw gminie Hodynia, wzbraniającej tamtejszemu gospodarzowi Z. prawa paszenia bydła na pastwisku gminném, gdyż Z. ożeniwszy się o kilka chałup dalej nie stracił jeszcze prawa swojszczyzny a tem mniéj prawa paszenia bydła na pastwisku gm., które od lat kilkunastu wykonywał.

Myślenice. Na ostatniem posiedzeniu *Rada powiatowa* nie zatwierdziła aktu licytacyjnego na wydzierżawienie prawa propinacyi myślenickiéj A. Gutmanowi w spółce z Korngutem za roczny czynsz po 6.410 zł. i polecie rozpisać nową licytacyą, — bądź więc owe rekursa! — Wybór uzupełniający 1 członka z grupy gmin miejskich (w miejsce Wojciecha Jureka z Makowa, który dla tego zrezygnował z radzictwa, iż mu kosztów podróży przybycia na posiedzenie nie przyznano!!) rozpisano na 12. czerwca. — Od mieszczan tamtejszych doszła nie skarga na złą gospodarkę lasów miejskich, a mianowicie iż niektórzy mieszczanie a nawet radni miejscy biorą niby to na poprawę budynków własnych drzewa w lesie po kilka i kilkanaście sztuk za tańsze pieniądze, a odsprzedają takowe obcym

---

żnych gazdów córy zazdrościły jéj uroody, ale ona nazbyt skromna i dobra była, żeby ich dostatków pragnęła. Gdy one stroiły wtoszy w złotko i sztuczne kwiatki, sierota brała do wieńca rutę, barwinek i bławatki; gdy one srebrnym grzebieniem zapinały włosy, Halina dwie bujne kosy spuszczała na smukłe ramiona; gdy one rade wdziewały strój miastowy, nieboga zawsze gorset granatowy. Sierota była często u bogatszych dziewic w poniewierce, ale że miała anielską dobroć i złote serce, nie gniewała się więc na nie, tylko czasem cicho zapłakała przy rzewnej piosenecze, a drobne łzy toczyły się po jéj krasnych rzęsach, jak ranna rosa po jagodach kaliny, wlewając w zamian w duszę jéj sierocy spokój, wiarę i nadzieję. — Na parobków spoglądała dumnie dziewczyna bo wiedziała, że z nich każdy za bogactwem tylko goni. Dawno minęły już te lata, kiedy dawano była przez zalotników zapłata rodzicom za poślubione ich córy. A jednak, gdy dziewczęta czyniły wróżby zamęścia, zawsze najwięcej szczęścia przypadło na ubogą sierotę: czy to przy rzucaniu sierpów po żniwie, czy to w przededniu ś. Andrzeja, zawsze przepowiednie wypadały dla Haliny dziwnie szczęśliwie. Dla niej tylko z topionego wosku i ołowiu odlał się rycerz dzielny na bachmacie, gdy dla innych znak śmiertelny lub postać w szacie żałobnéj, zła wróżba staropaniestwa...

Po skwarnym dniu wiosennem zbliżał się wieczór Sobótki i noc, w której dla wybrańców tajemnie paproć zakwita. Już o zachodzie słońca ochocza młodzież układa wielki stos słomy na wzgórku nad brzegiem Wisły, a wszystkie z sioła dziewczęta niosą wianeczki swoje do puszczania na wodę kwoli wróżbom, jako stary każe zwyczaj. A wianki ich były strojne w złote listki i spłoty wetążek, tylko wianuszek Haliny jest uwity z ruty i stokrotki. I z dwunastu dziewiczych piersi zabrzmiała dźwięczne znana pieśń Sobótek, jej echo odbijało się w olszowych gajach, zielonych dąbrowych i dalekim borze. Noc letnia przysłoniła mrokiem okolicę, łuna Sobótki coraz żwawiéj biła w niebo, a w podświetle i półcieniu migały postacie wróżek i młodzieńców, aż wreszcie dał się słyszeć pluśk wieńców rzucanych na bystre fale przez dziewczęta, biele wioseł, łódek gonitwa zaciąta i zwycięskie okrzyki tych, co zdobywszy wianki, rzucane dłonią bogdanek, zawieszali z dumą takowe u swego boku. — Jedna tylko dziewica długo, długo czekała. Czy wieńca wcale nie chciała puścić, czy może obawiała się, że nikt za nim nie pogoni, — w tem wśród smętnego namysłu niechcąco wypuściła go z dłoni. Wieniec nurtem powpłynęły wypłynął na środek rzeki, ale żaden z synów zamożnych gospodarzy nie kwapi się doń, a jeśli który przypadkowo pochwycił, wypuszcza z rąk. Wieniec sierocy ceraz szybciéj płynie i już w mroczney ginie dali, ukryty śmiech szyderczy igra na ustach kilku dziewic. Gdy oto niespodzianie jakiś rycerz z dzielny młody z poza drzew konno wyskoczy, zbroja lśni się od ogniska, a przy zbroi orle skrzydła, bachmat białą pianą pryska i spięty silnie ostrogą rzuca się w nurty strumienia, a rycerz pędem jelenia chwyta za wianek Haliny, przypina sobie do boku i lotem błyskawicy śnie w mroku ciemnym. Gwarem podziwu zawrzała gawiedź, patrząc ciekawie to w rycerza spienione nurty, to na sierotę, to w stronę, gdzie dolina od kopyt końskich wrzała. A biedna Halina stała nieruchoma jak posąg. Tylko stary dziad, co z lirą przyzadeł od cmentarza, by zagrać przy Sobótce młodzieży, opowiadał, że ten najdzielniejszy z rycerzy jechał z wiernym sługą ścieszką ponad brzegiem, a później skryty za drzewem przysłuchiwał się jak wryty obrzędom i wreszcie szalonym skokiem pochwycił Haliny wieniec. I jeszcze godzinę całą gwarzono o tem zdarzeniu. Tymczasem za dziewczęt śpiewem i gędźbą słowego dziada weseliła się gromada, wkrąg ogniska wiodąc tany lub skacząc przez stos podsycany suchym łomem. Jedna tylko ona była smętna, do tańca szła przymuszona i co chwila spoglądała w stronę, gdzie rycerz przepadł bez wieści,... ale tam było głucho, puste i ciemno!....

Nazajutrz była niedziela Zielonych świątek, lud pobożny płynął w podwoje wiejskiego kościoła, z wioski dążyła ku świątyni wesoła gromadka strojnych dziewcząt. Jedna z nich Halina tylko była smętna i ubożuchno ubrana. Wtóm na szerokim gościńcu łipami wysadzanym usłyszane turkot kołas i tentent mnogich rumaków. Ludzie zdziwieni rozstąpili się bezwiednie w dwie strony, a przed kościół zajechały kolasy poszóstne, złotem wybite i cały orszak weselny na dzielnych koniach junaków. W panu młodym, co na ognistym pląsał bachmacie, wnet poznano starościca, pobliskich włości dziedzica, a dziarscy jego drużbowie byli to synowie okolicznych panów. Rączo z siodeł zeskoczyli i siostrę pana młodego z kolasy wysadzili. Lecz rzecz dziwna, wielce dziwna, że nie było panny młodej?.... Starościc, piękny urody młodzian, był w biały żupan a szkarłatny kontusz odziany, do kontusza zaś miał przypięty z boku wieniec z ruty i stokrotki. A kiedy wszedł do świątyni, robi znak krzyża św. i uklęka przed ołtarzem. Siostra jego starościanka odpina mu z boku wieniec, przystępuje do Haliny i rzekuie: „Schyl główkę, nieboże, niechże ci twój wieniec złożę, dziewiczej cnoty klejnot złoty!" Sierota osłupiała, niewiedząc ceby to znaczyło, rumieńcem spłonęły jej lica, tylko pacierz cichy szeptała, lecz drużbowie poprowadzili ją w tej chwili do boku starościca na stopnie wielkiego ołtarza. Nieruchoma skromnie jak lilia stała, aż kapłan wiekiem sędziwy uklęknął jej kazał na kobiercu i oznajmił ludowi wzruszonym głosem, że szlachetny, bogobojny pan starościc zaślubia małżonkę, którą dziwnego zdarzenia losem sam Bóg wybrał jego sercu, a jest nią najskromniejsza z dziewic, najcnotliwsza z sierót Halina. I mówił pleban długo i rzewnie o przykazanej przez Boga bratniej miłości bliźniego, błogosławił i na wieki związał dłonie dwojga młodych osób, przyczem sam się rozpłakał i wszyscy z rozrzewnieniem płakali, zanosząc gorące modły za pomyślność nowego stadła. — Ze świątyni wracały równiśnieńce Haliny smutne pieszo, a sierota w złocistej jechała kolasie.

Na zamku starościńskim przez tydzień cały trwały gody weselne, a w kole dostojnych gości była i starszyzna z włości. Od dziarskich tanów trzęsły się komnaty, za wiwatami szły wiwaty, na wałach zamkowych grzmiały moździerze i armaty. A gdy dnia ósmego cichy, jasny poranek ozłocił cienisty sad zamkowy, słychać było w nim dźwięczną pieśń białogłosy:

Dawniéj sobie śpiewałam: dana, ach dana!
Dziś chociaż panią zostałam, mam męża Pana,
Ale się pieśni nie wstydzę, rada się w gorsecie
[widzę.
Kto się wstydzi starych pieśni, zwyczajów, strojów,
Nie wart stąpać po swych niwach, pić wodę
[swych zdrojów!

ludziom za drogie pieniądze. Ilaczność na to Zwierzchności gminna!

Niska. Członkiem *Rady powiatowej* z grupy większych posiadłości wybrany został p. Władysław Kozłowski, wł. dóbr. — Wybór ungetnięgący 1 członka *Rady pow.* z grupy miast rozpisano na d. 21. czerwca.

Nowy Sącz. *Czynności Rady i Wydziału pow.* w I. kwartale r. 1882. W czasie tym wpłynęło do dziennika podawczego od różnych władz i stron ogółem 866 exhibitów, które wraz z niełatwionymi przy końcu z r. 202 czynią pokaźną sumę 1.068 exhibitów. Z tych załatwiono: a) przez uchwały Rady i Wydziału pow. 116, b) przez rozdziałów biórz 680, razem 796 spraw. Między temi podajemy ważniejsze: Zatwierdzono budżet miasta Nowego Sącza na r. 1882., zezwolono tej gminie na pobór dodatku gminnego od konsumcyi mięsa 20%, i wina 25% oraz dzierżawę prawa pobytu tegoż dodatku za rocznym czynszem 200 zł. Z preliminowanej subwencyi 3.000 zł. z funduszu pow. udzielono na r. 1882. dla dróg: Witowice-Jakóbkowice 500 zł., Zalubince-Siedlce 600, Naszacowice-Rogi 600, Gródek-Tropie 400, Rdziestów 200 złr. z poleceniem wypła enia tych kwot inspektorom drogowym. (D. n.) *J.*

Przemyśl. Na dwóch ostatnich posiedzeniach *Rady miejskiej* (d. 11. i 22. bm.) uchwalono między innemi: aby Zwierzchność gm. we własnym zakładzie zajęła się wydobywaniem kamieni z gór szumlicich lub powierzyła to prywatnym przedsiębiorcom; aby wezwać wojskowość do zapłaty zaległego czynszu dzierżawnego za użytkowanie łoża, aby zabronić wożenia zmarłych dzieci we fiakrach, lecz sama Zwierzchność ma kupić (za 120 zł.) karawan i wynajmować go za małem wynagrodzeniem. Ponieważ w mieście znajduje się około 800 domów, których właściciele od wielu lat nie chcą płacić kominiarzom przepisanej taxy, postanowiono dla zaradzenia złemu podzielić miasto na sekcye po 100 domów i do każdej wybrać jednego komisarza, którzyby dwa razy do roku w swej części oglądnął wszystkie domy i przekonał się: czy kominy są czyszczone i zbudowane stosownie do ustawy gminnej, oraz zdawał sprawę o tem Zwierzchności gminnej.

Radymno. *Gmina* tutejsza udawała się od kilku lat do różnych władz rządowych i autonomicznych o założenie *szkoły powrócniczej*, która dla podniesienia miasta naszego i podźwiguienia miejrzcnstwa, złożonego przeważnie z tkaczów przechowujących dawne tradycye a wyzyskiwanych przez handlarzy płócien, jest konieczna. Dopiero zeszłego roku Kuratorya dla spraw drobnego i domowego przemysłu wezwała tutejszą Zwierzchność gminną przez jarosławskie Starostwo, aby jej po jednym egzemplarzu ze wszystkich istniejących wyrobów powrócniczych nieewnocznie nadesłać, któremu to wezwaniu Zw. gm. nadchmiast zadość uczyniła. W lipcu r. z. zjechał tu z polecenia Ministerstwa oświaty p. Stan. Żiębiński, dyrektor krak. Instytutu techniczno-przemysłowego, celem zbadania stosunków, wyrobów i urządzeń powrócniczych. Po osobistem zwiedzeniu stosowieckich warsztatów i przekonaniu się o niedy powrócników, przedstawił p. Żiębiński przełożonej władzy wniosek: aby bezzwłocznie założyć w Radymnie szkołę powrócniczą czyli warsztaty wzorowe powrócnicze, zaopatrzone w najlepsze maszyny i przyrządy pod kierownictwem fachowego nauczyciela, i aby zarząd owych warsztatów zajął się sprzedażą wyrobów wszystkich powrócników. Ponieważ już rok mija od przedłożenia tego projektu, popieranego przez starostę p. Boneszka, a dotychczas nic nie zrobiono w tej mierze, przeto zechce Wydział krajowy zająć się energicznie zrealizowaniem powyższego projektu przez zawiązanie się Rady powrócniczej i udzielenie jej odpowiedniej subwencyi.

Rohatyn. Członkami *Rady pow.* wybrani zostali z większej posiadłości p. Feliz Bukowski, wł. dóbr z grupy gminy miejsk. p. burmistrz Antoni Schaeffer, z gmin wiejskich komisarz starostwa p. Seweryn Bańkowski. Tym sposobem zasiada w Radzie pow. 7 członków Rady gm. rohatyńskiej.

Sniatyn. Członkiem *Rady powiatowej* z grupy gmin miejskich wybrany został p. Tomasz Kolasiński, sędzia powiatowy.

Żółkiew. Naczelnik gminy p. Skorobohaty został usunięty od urzędowania, ponieważ przy rozruchu podczas osadzenia krzyża jednoramiennego zamiast trójramiennego na miejscowej cerkwi, działał nienależycie i niedopowiednio swemu urzędowi.

O policyi zdrowia.

Ustawą państwową z d. 12. Sierpnia 1866. przydzielono do własnego zakresu działania gminy *dozór nad policyą zdrowia*. W miastach i miasteczkach ten dozór wykonuje inspektor policyi, a kiedy niekiedy lekarz miejski. Dzięki więc zabiegom tego organu nie pojawiają się tamże tak często choroby naginne, jak po wsiach; ubogi nie płaci za majętniejszych lekarstwa, bo władza czuwa nad tem, aby tylko ubogi bezpłatnie otrzymywał lekarstwo i takowe zużytkował, a majętniejszy z własnych funduszów dla siebie ordynowane zapłacił. Pojawiające się zaś słabości przez rzeczoznawcę lekarza miejskiego badane, nie przedstawiają się nigdy tak strasznie jak po wsiach, to też i fizykat powiatowy oszczędza miasta, które acz utrzymują służbę sanitarną, nie ponoszą tak ogromnego wydatku, jaki w porównaniu z kosztami przy wrzekomych słabościach naginnych po wsiach, przez kraj z naszej kieszeni ponoszony bywa.

Na wiosnę jak zwykle pojawiają się szczególnie u ludu wiejskiego, katary zwyczajne i płucne, zapalenia płuc, febry gastryczne, trzęsączki, dur itp. gorączkowe słabości, przyczem w braku pomocy lekarskiej a przy chłopskim ratunku (t. j. wódką z pieprzem lub kroplami „anodonie" zwanemi) trafiają się częstsze wypadki śmiertelności. Wójt dowiedziawszy się na sesyi w Starostwie, że za niedniesienie o słabościach naginnych, ukarnym będzie, zawładamia władzę polityczną, iż istnieje we wsi silny pomór na gorączkę. Wyjeżdża więc lekarz powiatowy i bada słabości, zapisując bez względu na charakter choroby i na stan majątkowy gospodarczy, których uważa wszystkich za ubogich, — lekarstwo, bo jest rzeczywista potrzeba, — wójt posyła 10—15 recept do apteki, która mając zapewnioną zapłatę za wydane lekarstwo, sporządza takowe bez dozoru, nierzadko w sposób naginny. Posłaniec zapakownje te lekarstwa do kosza, a w gminie jeżeli nie przeczyta ksiądz miejscowy, dla kogo każde z osobna jest przeznaczone, dostają się zamiast Pawłowi do rąk Michała, i niejednokrotnie lekarstwo, zapisane na dur, zażywa chory na katar lub gardło, albo też jak mi mówiono, lekarstwa wylewane bywają za okno, z przesądu do leków zapisywanych przez urzędowego lekarza, w skutek czego ginie chory jakby pozbawiony był pomocy, a kraj ściąga od nas podatki na zapłacenie tych zmarnowanych lekarstw. Nieliepiej ma się rzecz z chorym bydłem, które zabijane bywa w sposób niemiłosierny; przeciwnie jeśli koma czas dozwolił ukrycia takowego a okres zabójstwa minął, pozada dotychczas bydło żywe.

Kiedy więc ustawa przyznaje dozór nad policyą zdrowia gminom we własnym zakresie, dla czegoż nie pozostawiła tego działu pod kontrolą światlejszych obywateli tj. Wydziałów powiatowych, wyjąwszy tylko dozoru nad szczepieniem opcy, który im został powierzony? Wydziały powiatowe powinne dla ocalenia gmin od kosztów spowodowanych fałszywemi doniesieniami o chorobach naginnych, utrzymać swego lekarza powiatowego za roczną remuneracyą co najmniej 300 złr., któryby każde takie doniesienie zbadał w gminie a jeżeli słabości są różnego charakteru a nie naginne, ratował ludzi bez zastraszenia epidemią. Bogatsi mieszkańcy winni sami opłacać lekarstwa i przy dozorze lekarza takowych zażywać; ubożsi zaś powinni być, gdzie istnieją szpitale, tamże odwożeni lub w miejscu kosztem gminy ratowani.

Za wzór w tym względzie mogę postawić okoliczne obywatelstwo powiatu Mościskiego, które przyczyniło się do tego, iż w Mościskach budują za gorliwém staraniem tutejszego, burmistrza, popieranego życzliwością członków komitetu, szpital dla ubogich chorych powiatu Mościskiego ze składek uzbieranych między obywatelami tutejszego powiatu, i z datków Rady powiatowej, ogółem z kapitału w kwocie 6000 zł. który to szpital po wybudowaniu oddany będzie w zarząd Radzie powiatowej dla ratowania ubogich mieszkańców. Oby ten przykład był inicyatywą do budowy ze składek podobnych szpitali w innych powiatach! Ileż dobrego uczynionoby tym sposobem dla ludu marnie gnącego i nie wyzuwanoby za okno lekarstwa, niejednokrotnie łzami biednych mieszkańców kraju opłacanego!

Ludwik Tins.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 31. Maja. Przypuszczenia nasze co do zmiennej pogody sprawdziły się szczęśliwie. Wprawdzie nie słyszą na ulewach np. dziś po południu przaciągnęła ponad miastem niewidzimu już dawno chmura i formalną sprawiła powódź po ulicach, — zresztą dość zresztą mamy czas pogodny, stosowny do majówek i wycieczek. — Najciekawszym przedmiotem, zajmującym świat lwowski w obecnej chwili jest proces Olgi Hrabarowej i towarzyszy (w liczbie 12) o zbrodnię zdrady stanu; rozprawa rozpoczęta się 12. czerwca w obec sądu przysięgłych, nakt oskarżenia obejmuje 60 arkuszy pism, powołanych będzie 46 świadków a odczytanych 221 dokumentów. W ruskich sferach panuje najrozmaitsze umysłów a w ogóle ciekawość bardzo wielka, — byle tylko nie odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych!

P. Marszałek dr. Zyblikiewicz przyjmował w czasie pobytu swego w Przemyślu na konferencyi x. biskupa Solecki ego, członków Rady miejskiej i rzekł na powitanie burmistrza dr. Dworskiego: „Upadłśmy wskutek braku stanu średniego, ten też wszelkiemi siłami stworzyć należy. Cieszę się, iż mogę w tym kierunku wykazać pewne rezultaty mych starań. Jak wiadomo panom, Nasz nauczyciel nadał w Banku krajowym, trudności wszystkie na tym punkcie tak dzieci usunięte, iż wkrótce wejdzie on w życie. Pierwszem zaś jego zadaniem będzie podnoszenie przemysłu po miastach i miasteczkach, bez którego dobrobyt jest cieniem marzeniem. Takowo pierwsze otrzyma poparcie, abyśmy nie potrzebowali sprowadzać płócien z zagranicy. Takie miejscowe, jak Korczyna, Dembowiec i Andrychów zasługują nawet na tch względ, bo wyroby tamtejsze tak są dobre, iż rozchodzą się do Rumunii i dalej, skąd wiele osób nazad je sprowadza, jako niedoścignione wyroby wschodnie".

Reforma zakonu OO. Bazylianów w Galicyi według bulli papieskiej polega na tem, że dla całej prowincyi OO. Bazylianów oznaczono jeden dom ważnego nowicyatu w Dobromilu, którego kierownictwo i nauki kursów klasycznych, filozoficznych i teologicznych obejmą OO. Jezuici, niezależni od prowincyała zakonu Bazylianów, lecz w prost od kongregacyi propagandy w Rzymie, od której także zależnt będą na przyszłość wszyscy zakonnicy i mianowany przez nią prowincyał. Kandydaci łacińskiego obrządku mają przed wyrzeczeniem profesyi zakonnej przyjmować obrządek unicki. Papież uczynił te zarządzenia na szczególne żądania biskupów unickich i prowincyała OO. Bazylianów.

Wylewy rzek, jak Prutu, Czeremoszu i Bystrzycy, wyrządziły dość znaczne szkody na Pokuciu.

W Andrychowie pojmała żandarmerya czterech fałszerzy srebrnej jednozł. monety, między tymi głównego sprawcę: rusinkarza Jana Warmusa. Falsyfikaty robione były z cyny i ołowiu stemplem stalowym.

W Borysławiu wpadły dwie kobiety, wracające do domu wieczorem, do niezasypanego szybu, skąd je niełzwe za 4 dni wydobyto. Cóż robi właściwie inspekcya kopalń?!.

W Drohobyczu przeprowadził oficyał pocztowy p. Przesiaszewski linię telefonową, łączącą fabrykę parafiny Goldhamera i Lauterbacha z kantorem w mieście położonym.

W Haliczu spuścili do Dniestru pp. Słonecki i Nawarski prześliczny statek parowy, sprowadzony koleją żelazną z Hamburga, dla urządzenia próby jazdy na rzece.

W Honiatyczach pow. rudeńskiego znaleziono w młynówce utopione dziecię z zawieszonym u szyi kamieniem. Co za barbarzyństwo!..

W Komarnie założyło Towarzystwo zaliczkowe „spółkę handlu skór" i przesmaczyło z zyku swego dzieci na zabezpieczenie ochotniczej straży ogniowej i czytelni miejskiej.

Kossów. W sąsiedniej wsi Manastarsku rzucone do mieszkania szynkarza Sternberga w nocy przez wytłuczoną w oknie szybę nabój dynamitowy z napalonym lontem. Skutkiem wybuchu tego naboju powyszadzne zostały okna i zniszczone różne sprzęty, z ludzi jednak nikt nie doznał uszkodzenia, ponieważ śpiący pod oknem Sternberg obudził się i wszedł jeszcze zdążał ujść z dzieckiem do sąsiedniej izby, w której spała reszta jego rodziny. Sprawcę tego złowrogiego zamachu ujęto, przy znalezieniu w jego mieszkaniu znalezione drugi nabój dynamitowy.

W Krakowcu założono oddział tow. „Rodzina" pod przewodnictwem p. Fr. Stadnickiego.

W Mięksizu nowym pow. jarosławskiego otwarto d. 1. czerwca nowy urząd pocztowy, podległy codziennej pocztowej połączeniu z Radymnem, dla miejscowości: Miętisz nowy i stary, Truchla, Zaleska Wola, Czerniawka, Korzenica i Nowagrebla.

W Mościskach odbyło się zgromadzenie rękodzielników izraelickich zw. *Judi Churusim* w obecności pp. starosty i burmistrza. Zebrane zastanowiła się dwa przemówienia: p. Stadfelda z zachęta swych współwyznawców do uczciwej pracy, tadzież Wp. hr. Cetnera, który podziękowawszy za wybranie go honorowym członkiem wystąpił gromko przeciw używaniu języka niemieckiego w tem stowarzyszeniu, co huczny wywołało oklaskami.

W Mrzygłodzie, niegdyś dobrach kameralnych dziś izraelickich, zawiązano kółko Tow. ludowego „Oświaty i Pracy", którego przewodniczącym jest p. Michał Lechowicz, sekretarzem p. St. Kulikowski. Dobry w pieniądzach i książkach byłyby tam bardzo potrzebne.

W Myszkowicach zamierza hr. W. Baworowski kreować 6klasową szkołę ludową, połączoną z nauką gospodarstwa krajowego i drobnego przemysłu. Daj Boże!

W Przemyślu umarł wożny magistratu Juchelko, który mimo ubogiego stanu nigdy i od nikogo nie nie przyjął za darmo, widząc w tem poniżenie godności człowieka. „Jeżeli zasługę (mawiał), ta mi Zwierzchność udzieli remuneracyi, lecz jałmużny ani datków litościwych nie przyjmę". Szukajmy z świecą takiego wożnego w urzędach!..

W Swiszu wybuchł z powodu lekkomyślnego strzelania wśród budynków ogień, który zniszczył 25 domów z zabudowaniami gospodarczemi najubożej ludności, a między tymi i budynek szkolny. Stratę ogólną, w niezmacnej tylko części nieubezpieczoną, obliczono na 22.500 zł. Zawsze się w miejscu komitet pomocy a nadto zarządzono w powiecie przemyślańskim składkę na pogorzelców.

W Świętlikach umarł 24. z. m. Stanisław Dębski, długoletni naczelnik gminy, członek wielu komitetów, który wiele przyczynił się do rozszerzenia handlu kłódkami, wyrabianemi w naszych górach.

W Wojniczu umarł 26. bm. bogaty włościanin Tomasz Bodzioch, ekonom pp. Dembskich, który w testamencie zapisał: 10.000 zł. na stypendyta w Instytucie czerniahowskim, 6.000 zł. na bursę tarnowską, po 500 zł. na straż ogniową i szpital w Wojniczu, 3.000 zł. na restauracyą wojnickiego kościoła a co najważniejsza, 2.000 zł. na *Macierz polską*. Cześć takiemu obywatelowi!..

W Żółkwi zamordowała garnacza Skorupskiego wiosna rodzin: z 4 osób złożona, i to w tak barbarzyński sposób, że 8 żeber połamała mu 4 ze 24 kawałków, i poczem zmąłrotchawego zawlekła do pobliskiego strumyka celem zatarcia strasznej zbrodni. Sprawców tego nieladzkiego czynu aresztowano.

Co ukręcenie dla chorych opinii. O ochodzie o kochanego kensyliarza? — Tsi czas! żeby nie poczciwy tyfusik, tobyśmy obaj nie mieli co w gębę włożyć!

U krawca. Janklu, bój się Boga, zrobiles mi tużurek z dziurą! — Ny, co to szkodzi! Dziura to nie *fehler* — w tem miejscu mól nie wigrizie!

W szkole. Uczeń: Dlaczego, jak dmuchnąć świecę, światło gin e a dym się pokazuje? — Nauczyciel (po namyśle): To... to... nie dmuchaj ośle!..

Z ortografii. Czy mamo, konsyliarz pisze się przez *on*, czy przez *ą*? — Ale przez *g*, moja duszko, przez *g*, wszakżeś kdzyliarz to smacny kąsek dla panów na wydaniu!..

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Bworski Tadeusz Dr.** wydał *Przewodnik ilustrowany* dla osób udających się do Szczawnicy, oraz przyległych dla obrzeżnych. Przy pisie dobrzy w Szczawnicy i jej okolic są ilustracye i 3 mapki.

* **Grzegorzewski Jan** wydał w Krakowie *Studya społeczno-statystyczne*, zawierające trzy rozprawy: 1) Oszczędność sądowa, 2) Z powodu nowej ustawy, przemysłowej, 3) Z ostatniego spisu ludności w Krakowie 1880.

* **Koleczko Walenty:** Zasady praktycznego urządzania lasów, ich szacowania i zagospodarowania, Z dodaniem 2 map, drzewortyów w tezcie i tablic. Warszawa 1882. 8° str. 125. Cena 2 zł.

* **Nowe pismo w Toruniu.** Prócz istniejącej *Pogoni* zaczęła wychodzić tam dwutygodnik *Unia* pod redakcyą p. Józefa Pisza i *Orzeł* pod redakcyą p. Karola Wiedzarskiego.

* **X. Przybyl Bażański,** sławny jaszczelarz, wydał w Instytucie Stauropigijnym we Lwowie broszurkę p. t. „Medodajcyi rostinnja" (miododajne rośliny). 8° str. 16.

* **Selingerowa Julia,** nauczycielka w Tarnopolu, wydała nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmitta we Lwowie dziełko p. t. „Obowiązki kobiety w życiu stanu w zakresie gospodarstwa domowego". (8° str. VI, i 306.) Opracowanie to na podstawie dzieł polskich, niemieckich i francuskich, dzieli się na 5 głównych rozdziałów tj. o zarządzie gospodarstwa, zakupno żywności, opału i oświetlenia, przechowywanie żywności, przemysł domowy, o warunkach hygieni w domowym gospodarstwie kobiety. Styl autorki jasny i zrozumiały, książka ta powinna się znajdować w ręku każdej oszczędnej a rządnej gospodyni domowej.

* **Towarzystwo dla malarstwa religijnego** św. Łukasza w Krakowie zajmuje się założeniem tam sztycharni i drukarni obrazów religijnych, aby monopol niemiecki usunąć i obrazki naszych patronów między lud szerzyć.

* **Towarzystwo miłośników muzyki** w Stanisławowie liczy 153 członków, posiada majątku 2.565 zł. i obraca dochodami koło 1.500 zł. W ostatnim roku wystąpiło publicznie 9 razy. Prezesem jego jest Dr. Ignacy Kamiński, burmistrz miasta.

* **Towarzystwo Pedagogiczne** odbędzie dnia 17, 18. i 19. lipca b. r. XVI walne zgromadzenie w Kołomyi, poczem za staraniem zarządu oddziału Czarnohrzańskiego Tow. Tatrzańskiego nastąpi wycieczka do Zabiego i na Czarnohorę. Bliższego programu udziela zarząd Tow. pedagogicznego we Lwowie (plac Maryacki l. 9.)

* **Teatr lwowski.** Występy gościnne p. Królikowskiego skończyły się już niestety! Pozostawił po sobie niewymazalną pamięć u widzów, co podziwiając jego wysoki i prawdziwy talent artystyczny, śledzili każdy ruch, słowo i głębokie przejęcie się sztuką. Nasz genialny artysta dał się nam w dalszym ciągu poznać: w roli wojewody w tragedyi Słowackiego *Mazepa*, w tytułowej postaci *Edypa Kolonejskiego* (z fragmencie Sofoklesa), w świetnej scenie aktora Garricka jako *Doktora Bonifacy* jako okrutny Schylock w *Kupcu Weneckim*. Oczywista, że na każdym występie p. Królikowskiego teatr był przepełniony, bo też i gra jego była ze wszech miar znakomita. — Prócz znanych i powtórzonych sztuk wznowiła dyrekcya ostatniemi czasy: wyborną komedyą Kraszewskiego *Miód Kaszlecki* i wesołą sztukę Fredy *Dwie blizny*, w której dobra gra odznaczaj się p. Bystrzyński. — W końcu winniśmy zapisać bolesną stratę, jaką teatr nasz poniósł przez śmierć sekretarza śp. Maryana Dworskiego, przedtem kupca i radnego miasta Krakowa. Sumienny i gorliwy w pełnieniu obowiązków, zacny obywatel, wzorowy tłumacz dzieł scenicznych, zostawił po sobie miłe wspomnienie i rzewny żal. Hołd jego pamięci!

* **Żeleński Władysław,** pierwszorzędny kompozytor, ogłosił nakładem księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie dwie pieśni do słów Zaleskiego *Czarnobrewka* i *Zakochana* w przerobionem wydaniu.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Banki** i zakłady kredytowe, prowadzące interesa lichwiarskie, podlegać będą według rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 14. kwietnia br. rygorowi ustawy o lichwie.

— **Fundacya** p. Felixy z br. Golejewskich Czarkowskiej, właścicielki dóbr w pow. borszczowskim z kamieniczki stale w Paryżu, dla podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu krajowego wynosi 100.000 zł. złożonych w Wydziale krajowym.

— **Izba handlowo-przemysłowa** w Krakowie uchwaliła: popierać linią Biała-Wadowice-Kraków jako nader ważne uzupełnienie zachodnio-galicyjskiej sieci kolejowej, przychylić się do żądania miodzielej handlowej i wystosować do Ministerstwa wniosek przedstawienie przeciw zaliczeniu kolnerów w nowej ordynacyi przemysłowej pomiędzy pomocników przemysłowych.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie postanowiła wystosować do rządu memoryał o regulacyi rzek i rozszerzenia sieci dróg wodnych w kraju, oraz poprzeć prośbę szragnab kolei Czerniowieckiej o koncesyą wstępną na budowę kolei drugorzędnej z Chodorowa na Brzeżany do połączenia z koleją Karola-Ludwika w punkcie pomiędzy Podwołoczyskami a Tarnopolem.

— **Koleje.** Ministerstwo handlu udzieliło pp. hr. Romanowi Potockiemu i Hilarcmu Treterowi, jako reprezentantom osobnego konsorcyum, pozwolenie na wstępne roboty techniczne nad projektowaną lokalną koleją ze stacyi kolei żelaznej Karola-Ludwika: Zadwórze na Przemyślany i Brzeżany do Podhajec. — i to na przeciąg 6 miesięcy. Kolej Karola-Ludwika miała w ubiegłym roku 1,760.597 zł. czystego zysku (cała dywidenda wynosi 15·25 zł.); na budowę Łazarz-Sokal preliminowano około 5 mil. zł. Kolej Albrechta miała z. r. nadwyżki dochodów 70.218 zł.

— **Podatki.** Krajowa dyrekcya skarbu przeprowadziła obliczenie procentów krajowych dodatków do podatków. Będą one wynosiły w bieżącym roku: na fundusz indemnizacyjny po 36 ct., na wydatki krajowe po 30 ct. od każdego 1 zł. podatku państwowego *brutto*.

— **Rolnictwo.** Najbierw długo trwająca posucha, potem deszcze z gradem i krupami, oraz zimna wyrządziły znaczne w gospodarstwie rolnem szkody, mianowicie tam, gdzie wczesne żyta kwitnąć już zaczęły, kwiat zmarzł i nadzieje obfitego plonu przepadły. Również zmarzły w wielu miejscach wydobywające się z ziemi kartofle, buraki, kukurudza i w ogóle wszystkie delikatne warzywa, tudzież kwiat drzew owocowych. Z nastaniem sprzyjającej pogody widoki żniwa są pomyślniejsze.

— **Rybołówstwo.** Projekt ustawy sejmowej z dnia 6. paźdz. o podniesieniu rybołowstwa nie otrzymał naukowej z powodu niektórych ustępów; natomiast wniesie Ministerstwo rolnictwa na najbliższej sesyi sejmowej nowy projekt. Towarzystwu rybackiemu w Krakowie przyznało Ministerstwo 400 złr. subwencyi.

— **„Spójnia"**, towarzystwo dla ochrony przemysłu, handlu i gospodarstwa krajowego od przewagi obcych żywiołów, mające siedzibę we Lwowie, liczy mimo pięknego celu zaledwie 200 członków. Z czynności Zarządu notujemy: ułożenie memoryału o przemyśle tkackim, wskutek czego wezwał Wydział krajowy okólnikiem zakłady krajowe do zaopatrywania swych potrzeb u tkaczy krajowych, a Sejm uchwalił 6.000 zł. na organizacyą spółek (tkackich według statutu ułożonego przez „Spójnię". Takie spółki zawiązano w Białej i Korczynie. Zarząd brał inicyatywę w wiecach przemysłowych, w zawiązaniu gremium kupców chrześciańskich i spółki dla handlu wielkiego. Organem „Spójni" jest czasopismo *Przemysłowiec*.

— **Gal. Zakład zastawniczy i kredytowy** we Lwowie miał w ubiegłym roku 4.209 zł. 36 ct. czystego zysku, dywidendę oznaczono 6% od udziałów.

— **Towarzystwo handlu skór** we Lwowie wzrasta powoli ale stale, obecnie liczy 56 członków, obrót kasowy wynosił 363.910 zł. a sprzedaż towaru dosięgła sumy 8,585 zł., czysty zysk 417·61 ct. gdyż towar był sprzedawany o 2% taniej członkom, niż dawniej.

— **Towarzystwo naftowe** w Gorlicach zorganizowawszy Wydział z osób znanych w kopalnictwie naftowem pod przewodnictwem p. A. Gorayskiego używa wszelkich środków, aby stać się krajowi użytecznem.

FARBY OLEJNE

zupełnie do użycia gotowe

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p. oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby w tubach olejne, farby techniczne i farbiersiie, palety, pendzle, bronzy, kit i wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły — w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach

poleca

Skład fabryczny farb. lakierów, produktów chemicznych,

oraz handel materyałów

Hübnera i Hanke we Lwowie

(110, 3—10) **Rynek Nr. 29.**

Cenniki na żądanie gratis i franco.

J. Drexler & synowie

we Lwowie plac kapitulny l. 2.

polecają w świeżo otrzymanym zapasie po cenach najumiarkowańszych

Płótna i bieliznę stołową chusteczki do nosa, Schirtingi Scholla,

Dreliszki liberyjne

Satyny i kretony francuskie, najmodniejsze,

Bieliznę męską, szkarpetki i pończochy

Pościel kompletną własnego wyrobu.

Kapy, gobelinowe, pikowe i trykotowe.

DYWANY prawdziwe angielskie

KOCYKI, KOCE GREFENBERSKIE.

OXFORDY. (117 1—?)

Galicyjski Zakład Zastawniczy i Kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczek na zastawy

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców; b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych, wszelkich innych przedmiotów rolnictwa handlu i przemysłu tak nowych, jako też używanych; c) papierów publicznych wartościowych,

wedle taryfy o 2½ zniżonej od zlr. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej 300 złr. na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić *dalsze obniżenie* należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności począwszy *od 1 złr. do każdej wysokości* i oprocentowuje takowe **po 6 od sta** *1. listopada 1881. począwszy.*

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,
" " " " 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
" " " " 500 z 30-dniowem " "
" " " " 1000 z 30-dniowem " "

Godziny urzędowe: od 8—12 przedpołudniem, od 3—5 po południu.

(119, 1—3) *Dyrekcya.*

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWEJ

we Lwowie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem
od 500 do 100 złr. za 60- " wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

(120, 1—∞) *Dyrekcya.*

Manipulacyi winnej

nabędzie się *praktycznie* za pomocą *świeżo* wydrukowanej *książki receptowej*, zawierającej: Wstęp do uszlachetnienia kwaśnych win naturalnych, wyrób win bez gron, wino jako leżak (z 100 lit. 1000 litrów) z przymieszką całkiem zdrowych substancyj do taniego trunku domowego i dobrych win butelkowych, dalej wyrób bardzo dobrego owocowego extraktu, wina-octu, octu-sprit, wódek, rumu, likwerowych soków, perfum, medycynal - spirytusów, balsamów mydeł i przeszło 1000 artykułów handlowych, które nad 100% zysku przynoszą. Cena 3 zł. Zamówienia za gotówkę albo pobraniem pocztowem należy adresować: *Maria Hrdlicka k. k. priv. Inhaberin, Wien, Wieden Hauptstrasse Nr. 36. 1 Stock.*

(112, 12—1)

Dla rzemieślników, Dla rzemieślników,

którzy igłą pracują, maszyna do szycia jest najniezbędniejszém narzędziem, ale musi ona odpowiadać celowi, tj. musi każdą pracę w swoim rodzaju uskuteczniać pięknie, trwale i łatwo. Singer Co. w Nowym-Yorku jest jedyną fabryką, która dostarcza takich specyalnych maszyn do szycia, a mianowicie dla krawców, szewców, introligatorów i siodlarzy, do fabrykacyi kapeluszów, worków, podeszew piłeniowych, najcięższych pasów maszynowych itp., a wszystkie maszyny są urządzone zarówno do popędu nogami lub parą. Oryginalne Singera maszyny sprzedają się pod pełną gwarancyą, i przy małym zadatku bez podwyższenia ceny na tygodniową spłatę ratalną po złr. 1. — Aby zapobiedz omylkom z innemi pod nazwiskiem Singera sprzedawanemi maszynami, należy uważać, że oryginalne maszyny zaopatrzone są napisem pełnéj firmy: **„The Singer Manufacturing Co."** na kablągu maszyny, a oprócz tego mają znak fabryczny na górnéj części i na siedzeniu. — Dla użytku familijnego, tudzież do lepszych robót, jako to bielizny, konfekcyj damskich, fabrykacyi płaszczów itp. zalecam „familijne maszyny do szycia," które jak wszystkie Singera Co. wyroby, odznaczają się doskonałą konstrukcyą, dobrocią i wydatnością roboczą przed wszystkiemi innemi maszynami, i więcéj niż od 30 lat są najświetniej wypróbowane.

The Singer Manufacturing Company New-York.

(102, 4—?) **Lwów, Plac Halicki l. 3.**

Ogłoszenie.

Z powodu, że ważne sprawy nie dozwalają kilku Członkom Rady Nadzorczéj opuścić Rady Państwa, widzę się zniewolonym, Zgromadzenie ogólne Członków **Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** i Członków **Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie,** na dzień 25. Maja zwołane, **na dzień 5. Czerwca b. r. na godzinę 10 odroczyć.**

Porządek dzienny zgromadzenia ogólnego ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 21. Kwietnia b. r. l. 91. zostaje niezmieniony.

Prezes Rady Nadzorczéj
(118 1—1) Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.
Józef baron Baum.

Magazyn Nowości i Drobiazgowy

W. BYSTRZONOWSKIEGO

(99, 3—4) Lwów, ulica Halicka l. 18.

poleca świeże transporta najtaniej:

Sznurówki francuskie (ceny zniżone) 1 20, 1·50, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6, 8, 10 zł.

Hafty saskie do bielizny.

Krawaty szerokie najnowsze męskie po 60, 80, 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50.
Krawaty długie 20, 30, 50, 80, 1, 1·50
Krawaty wiązane 20, 30, 50, 60, 80, 90
Szaliki męskie 50, 80, 1, 1·20, 1·80, 2.
Kołnierzyki poczwórne tuz. 2·70, sztuka po 24 ct.
Mankiety poczwórne tuz. 4·60, para 60 ct.
Szelki sang 50, 80, 1, 1·20, 1·40, 1·80, 2 zł., 3·50.
Chustki jedwabne na szyję 80, 1, 1·50, 1·75, 2, 4 zł.
arasole jedwabne 4·50, 5, 5·50, 6, 7, 8, 9, 10 zł.
Parasole wełniane 1·20, 1·50, 1·80, 25, 2·50, 3, 3·50, 4 zł.
Wstążki, Aksamitki, Koronki, Welony, Aksamity.
Kołnierzyki damskie gładkie, tuzin 2·80, 3, 3·50, szt. 24, 25, 30 ct.
Kołnierzyki w garnturach haft. po 80 ct., 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2 do 6 zł.
Kryzy w stu wzorach modn. po 50, 15, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80 do zł. 1,
Kokardy najmodniejsze po 60, 80, 1, 1·20, 1·50, 2, 2·50.
Szaliki damskie po 50, 90 ct., 1·20, do 4 złr.
Pończochy saskie, tuzin 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11 złr.
Pudry „Velautin" Fajj, pudełko 1·80.
Prawdziwa woda kolońska double po 50 ct., 1 zł., 1·80, 2, 2·50, 3, w tuzinach 20% opustu.
Satyny, Guziki i wszelkie przybory do szycia i haftu.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą

Podziękowanie.

Wnu Panu **L. Roszczwelgowi, Dr. med. i mag. okulistyki,** za umiejętne wyleczenie zapalenia ócz mojej córki, która poprzednio przez dłuższy czas u innych lekarzy bez najmniejszego skutku leczoną była a przeto jéj utrata wzroku zagrażała, lecz wskutek umiejętnego leczenia Jego ta słabość zupełnie usunięta została, składam Mu dzięki serdeczném: *Bóg zapłać!*

(121, 1 1) *Oskar Peyersfeld.*

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6 we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(80, 3—10)

Główna wygrana zw. 400.000 mark	Oznajmienie szczęścia.	Wygrane gwarantuje Państwo

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiej przez państwo Hamburg gwarantowanej loteryi pieniężnej w której przeszło **8 milionów 940 275 Mark** z pewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej korzystnej loteryi pieniężnej która według planu tylko 93.500 losów zawiera, są następujące, mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **400.000 Mark.**

Premia	250 000 m.	54	wyg.	5.000 m.	
1	wygr.	150.000 m.	5	"	4.000 "
1	"	100.000 "	108	"	3.000 "
1	"	60.000 "	264	"	2.000 "
1	"	50.000 "	10	"	1.500 "
2	wyg. po	40.000 "	3	"	1.200 "
3	"	30.000 "	530	"	1.000 "
4	"	25.000 "	1073	"	500 "
2	"	20.000 "	101	"	300 "
2	"	15.000 "	25	"	250 "
1	"	12.000 "	85	"	200 "
24	"	10.000 "	100	"	150 "
8	"	8.000 "	27,069	"	145 "
3	"	6.000 "			

Łącznie 47.600 wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowiony i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3** zł. **50** ct. a. w. **Pół losu oryginalnego tylko 1** zł. **75** ct. a. w. **Ćwierć losu oryginalnego tylko 88** ct. a. w.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsełają się za frankowaną przesyłką gotówki do najdalszych okolic. Każdy udział biorący dostaje wraz z oryginalnym losem także herbem państwa opatrzony plan gry oryginalny gratis, a po każdorazowem ciągnieniu natychmiast urzędową listę ciągnień bez zawczwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie wprost interesantom natychmiast i pod największą dyskrecyą.

Każde zamówienie można pojedyńcz za pomocą przekazu pocztowego uskutecznić, albo za pomocą rekomendowanego listu. Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 14. Czerwca b. r. z zaufaniem do:**

Samuel Heckscher senr.,

Bankiera i kantoru wekslowego w **HAMBURGU.** (107, 4—?.)

EKONOMISTA

Tygodnik ekonomiczny, handlowy, finansowy i społeczny

(60 4—4)

wychodzi we Lwowie od roku 1877.

Redakcya ulica Kościuszki l. 5.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

we Lwowie przy ulicy Grodeckiej Nr. 22.

Najobfitszy skład maszyn i narzędzi rolniczych, nowo urządzony warstat naprawy pędzony para.

ILUSTROWANY GRATIS

KATALOG FRANCO.

(92, 4—6)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.